

Sygn. akt I ACa 814/22

I ACz 323/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Bess

Protokolant: Julia Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 marca 2022 r. sygn. akt I C 875/21

oraz zażalenia powódki na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku

1. w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że w miejsce słów: „od 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty”, wpisuje słowa: „od dnia 18 listopada 2023 r. do dnia zapłaty, a powództwo w pozostałym zakresie oddala;”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. O. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty;

4. w wyniku uwzględnienia zażalenia, zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce kwoty 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wpisuje kwotę 9 317 zł (dziewięć tysięcy trzysta siedemnaście złotych);

5. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. O. kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

sygn. akt I ACa 814/22, I ACz 323/22

UZASADNIENIE

Powódka A. O. w pozwie przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie 105 329,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od 23 lutego 2021r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powódka podniosła zarzuty nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe oraz naturą stosunku prawnego. Dodatkowo również powódka podniosła zarzut abuzywności postanowień zawartych w § 2 ust. 1 części szczególnej umowy kredytu oraz § 1 ust. 1 pkt 14 i 19, § 4 ust. 1 pkt 2., § 4 ust. 2-3 i § 22 ust. 22 części ogólnej umowy kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę w zakresie w jakim obejmuje ono spłaty kredytu dokonane w okresie poprzedzającym 10-letni okres przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 marca 2021 r, sygn. akt I C 875/21, Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 105.329,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty.

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6.417,00 zł kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przedstawił motyw swego rozstrzygnięcia:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w art. 385¹ k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte w § 1 pkt. 8 i 9, § 2, § 5 ust. 4 i 5, § 11 ust. 2, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 i § 22 ust. 1 umowy kredytu.

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy (zarówno wysokości kredytu przeliczonego na franki szwajcarskie, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego). Wysokość tych zobowiązań - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu oraz kwota spłaty zobowiązań miała być ustalana (i faktycznie była ustalana) na podstawie kursu kupna waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w danej dacie. Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunków umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje

formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa.

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzecznosc z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów

Zasygnalizować należy, że uznanie tej treści postanowień umownych oraz ogólnych warunków umownych za abuzywne w ramach niniejszego postępowania nie powinno stanowić zaskoczenia również z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę tak zredagowanych postanowień umowy przeprowadzaną w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności. Postanowienia umowne o podobnej treści i identycznych skutkach jak postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie były już niejednokrotnie wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych, przy czym takie orzeczenia zapadały już ponad 10 lat wstecz. I tak; w wyroku z 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AM 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 7 maja 2013 r. VI ACA 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. Tego rodzaju mechanizm jak przewidziany w kwestionowanym postanowieniu - w ocenie Sądu Apelacyjnego zawartej w przywołanym orzeczeniu - jest spreczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Natomiast treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany (wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C 212/20)

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia waloryzacyjne zamieszczone w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie odpowiadały warunkom określonym w przywołanym orzeczeniu, albowiem na podstawie przedmiotowych postanowień konsument nie był w stanie ustalić kursu wymiany waluty stosowanego przez przedsiębiorcę. W przedmiotowej umowie jak i w ogólnych warunkach żadne takie kryteria nie zostały wskazane. Żadne tego rodzaju kryteria nie są również przewidziane w obowiązujących przepisach prawa.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, albowiem godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd merita ustaleń, co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalone w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. To w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego są obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również dla oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji - wysokości zobowiązań konsumenta. Przy ocenie niedozwolonego charakteru omawianych postanowień nie ma w ogóle miejsca na porównywanie kursów stosowanych przez pozwanego z kursami kupna, sprzedaży, czy średnim kursem NBP.

Istota abuzywności tkwi bowiem w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia (OSN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, SIP Lex.).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawierając umowę kredytu działała jako konsument. Fakt ten nie był kwestionowany przez stronę pozwaną; nadto zaś zarówno z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej jak i zeznań powódki wynika, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami; niemniej jednak nie jest wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy.

Powódce zaferowano produkt typowy, adresowany do klientów banku (osób fizycznych) zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytu opierały się o wzorzec stosowany w banku, na których treść powód nie miał realnego wpływu. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powódki dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody, co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powódki o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i ma daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat (OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 , OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, SIP Le).

Również z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy (wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok TSUE z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok TSUE z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C-118/17).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powódce przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i

jasne, iż na ich podstawie powódka jako konsument mogła się zorientować o skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut i możliwego negatywnego wpływu na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powódki, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niego nie do udźwignięcia. Nie można, zatem uznać, że powódka dokonała w pełni świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomie zrezygnowała z zaciągnięcia kredytu w złotych. Wybór rodzaju kredytu wynikał raczej z proponowanej niskiej raty, atrakcyjnego oprocentowania i informacji o stabilności waluty szwajcarskiej. Brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym nie pozwala jednak ocenić tego wyboru konsumenta jako w pełni świadomego. W istocie rzeczy powódka nigdy nie została prawidłowo poinformowana o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano jej bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnąć nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powódkę, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powódce żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizm stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwe do przyjęcia w umowie. Powódka - jak wskazano już wcześniej - nie miała również możliwości negocjacji postanowień umownych, albowiem jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z 20 września 2018 r. C -51/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16). Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C- 776/19).

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu

waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego Bank.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron niemniej jednak ich kontrola pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie; prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat. Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy.

Tak sformułowane postanowienie umowy narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe i naraża konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, musi zostać ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu franka szwajcarskiego zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota kredytu udzielonego powodowi została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Długoterminowy odbiorca np. kredytu mieszkaniowego może być zobowiązany do spłaty kredytu bankowego przez wiele lat, a odsetki mogą znacznie wzrosnąć, przy czym spłata kwoty podstawowej w ogóle nie nastąpi lub jej kwota nie będzie choć w przybliżeniu proporcjonalna do całkowitej kwoty zadłużenia.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązywanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy. Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20, Legalis nr 2562735). Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powódki w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówił on zgody na dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia roszczeń powoda podnieść należy, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości oraz Sądu Najwyższego (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19, Legalis nr 2581726, uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki.

Zgodnie z wyrokiem TSUE z 22 kwietnia 2019 r. w sprawie C- 485/19 roszczenie konsumenta o zwrot spełnionego świadczenia nie może się przedawniać wcześniej niż powziął on wiadomość o abuzywnym charakterze postanowień umowy, albowiem zasada skuteczności prawa unijnego stoi na przeszkodzie regulacjom krajowym, które wiążą rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z chwilą nienależnego uiszczenia środków przez konsumenta.

Złożoność umów kredytowych i rozbieżności w orzecznictwie - w ocenie Sądu - uzasadniają przyjęcie, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia rozpoczął bieg dopiero z chwilą zwrócenia się o poradę prawną do fachowego pełnomocnika, co nastąpiło najpóźniej 3 lutego 2021r. (data wystosowania listu adwokackiego stanowiącego wezwanie do zapłaty). Powództwo natomiast zostało wytoczone 19 marca 2021r. (data nadania pozwu); stąd też nie mogły upłynąć nawet najkrótsze terminy przedawnienia. Nawet zresztą, gdyby przyjąć, że ów termin upłynął to wówczas zachodziłyby przesłanki do braku jego uwzględnienia wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 k.c.

Nie zasługuje również na podzielenie zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej, albowiem nie można przyjąć, że w tej sprawie pomiędzy powódką i jej byłym mężem zachodzi współuczestnictwo konieczne jednolite.

Zgodnie z art. 72 § 1 k.p.c., jeżeli przeciwko kilku osobom sprawa może toczyć się tylko łącznie (współuczestnictwo konieczne), przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się także do osób, których udział w sprawie uzasadniałby jej rozpoznanie w postępowaniu odrębnym. Natomiast zgodnie z art. 73 § 3 zd. 1 k.p.c. w wypadku jednak, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczy ma niepodzielnie wszystkich

współuczestników (współuczestnictwo jednolite), czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających.

Przy powództwach o świadczenie legitymacja procesowa czynna zależy od tego, komu przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia.

W procesach o zwrot nienależnego świadczenia istotne jest zatem to, czy majątek został zubożony w wyniku spełnienia świadczenia (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że do dnia rozvodu (14 października 2015r.) istniał majątek wspólny kredytobiorców, natomiast od tego dnia istniały już majątki osobiste każdego z byłych małżonków. Po ustaniu wspólności majątkowej każdy z małżonków może zatem dochodzić swojej części nienależnego świadczenia, które zostało spełnione przed ustaniem wspólności.

Z uzasadnienia pozwu (k.8) jasno wynika, że powódka dochodzi połowy świadczeń spełnionych na poczet rat kredytu z majątku wspólnego tj. do 1 października 2015r. i całości świadczeń wpłaconych na poczet kredytu z majątku osobistego powódki w okresie od 2 listopada 2015r. do 1 grudnia 2020r. Fakt dokonywania wpłat przez powódkę i z jej majątku osobistego w okresie od 2 listopada 2015r. do 1 grudnia 2020r. potwierdza zestawienie dokonanych wpłat, a także zaświadczenie z Banku.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powódka spełniła świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo - odsetkowym i łącznie dokonała wpłat w wysokości 105.329,13 zł.

Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu, powódka - na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mogła domagać się zwrotu wpłaconych kwot.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w pkt. I sentencji wyroku od 23 lutego 2021r. do dnia zapłaty, albowiem roszczenie to było wymagalne od 22 lutego 2021 r. Termin ten należy wiązać z wezwaniem pozwanego do spełnienia świadczenia z chwilą doręczenia mu przedsądowego wezwania do zapłaty, co nastąpiło 8 lutego 2021 r. i bezskutecznym upływem 14 dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu, co nastąpiło 22 lutego 2021r. Od następnego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania powoda, co uzasadnia zasądzenie odsetek od tej daty.

W odniesieniu do pozostałych argumentów i stanowisk podniesionych przez strony w pismach procesowych wskazać należy, w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (OSN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk

stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe (OSA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044).

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 §1 i §1¹ k.p.c.

Pozwany apelacją zaskarżył niniejszy wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 pr. bank polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że Umowa kredytu z dnia 27 marca 2008 r. była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i z ustawą-prawem bankowym, ponieważ jej istotne postanowienia nie zostały dochowane, w tym przede wszystkim oznaczenie waluty i kwoty kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. kredytem denominowanym, którego konstrukcję dopuszcza art. 69 pr. Bank (zarówno przed jak i po jego nowelizacji 26 sierpnia 2011 r.), a który charakteryzuje się rozróżnieniem na walutę zobowiązania (CHF) i walutę świadczenia (PLN) tj. oznaczeniem kwoty kredytu oddanej do dyspozycji Stronie Powodowej kwotą pieniężną w walucie obcej, która na potrzeby wypłaty kredytu (i jego spłaty, jeśli kredytobiorca nie spłaca kredytu w walucie obcej) przeliczana jest na walutę polską.

2. art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interes strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

3. art. 385¹ § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obliowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powodów,
- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

4. poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i uznanie płaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy świadczenia miały podstawę prawną, co wyklucza przyjęcie ich nienależności, gdyż Bank bezspornie udostępnił Stronie Powodowej kwotę kredytu, a więc uiszczenie przez Stronę Powodową na rzecz Banku dochodzonych pozwem kwoty w PLN znajdowało uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., pozwany wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
2. zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka ponadto wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt II zaskarżonego wyroku i wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki obok zasądzonej kwoty 6.417 zł, zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego toczącego się na skutek zażalenia strony powodowej wniesionego na piśmie z dnia 25 października 2021 r. przed Sądem Apelacyjnym w K. I Wydział Cywilny sygn. akt (...)
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to:

1. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w orzeczeniu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego dotyczących postępowania zażaleniowego wszczętego zażaleniem strony powodowej z dnia 25 października 2021 r. toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w K.I Wydział Cywilny sygn. akt (...);
2. art. 108 § 2 k.p.c., poprzez niezastosowanie się do dyspozycji wyrażonej w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w K. I Wydział Cywilny z dnia 11 stycznia 2022 r. (sygn. akt (...), gdzie Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazał, że rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawia sądowi pierwszej instancji,

co skutkowało pominięciem w rozstrzygnięciu o kosztach procesowych, kosztów dotyczących postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w K. I Wydział Cywilny sygn. akt(...).

Pozwany wniosł o oddalenie zażalenia i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie rozważania prawne co do zasady, uznając je za własne, z tym jednakże zastrzeżeniem, że do czasu złożenia przez pozwanych, jako kredytobiorców, oświadczenia materialnoprawnego o chęci, albo sanowania umowy z jej zapisami mającymi charakter abuzywny, bądź domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy – po stosownym pouczeniu ich o skutkach prawnych takiego oświadczenia – mamy do czynienia z bezskutecznością zawieszoną. Natomiast po złożeniu oświadczenia o domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy, skutek taki następuje z dniem doręczenia kredytodawcy tego oświadczenia. Kwestia ta będzie stanowić przedmiot poniższego umówienia.

W istocie apelacja ogranicza się do zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym kontekście wskazać też należy, że Pozwany opiera się na twierdzeniach w zakresie (należytego) poinformowania powodów o zasadach indeksacji kredytu - przedstawiając im symulacje kredytu czy informując o ryzyku walutowym. Warto jednak zauważyć już na samym wstępie rozważań, że Pozwany w głównej mierze skupia się na okolicznościach związanych z wykonywaniem Umowy, odbiegając tym samym od istotnych w sprawie okoliczności dot. zawarcia przedmiotowej Umowy oraz jej konkretnych postanowień, których abuzywność zarzucała powódks.

Pozwany również zaznacza, że ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd niedopuszczalności indeksacji kredytu według kursów z tabeli Banku - umowa powinna wiązać w dalszym ciągu i być utrzymana w mocy, a jedynie zastąpiona przepisami dyspozytywnymi. Na uwagę w tym kontekście zasługuje argumentacja Sądu I instancji, który wbrew temu co twierdzi Pozwany, odniósł się w rozważaniach nie tylko do zastanych już w judykaturze kierunków orzecznich, lecz także najnowszej linii orzecznicy (zob. uchwała SN z dn. 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), które naświetlają i ujednolicają linię sądów powszechnych w „sprawach frankowych”.

Powyższe założenia w ocenie Sądu II instancji należy zaaprobować i dokonać kontroli poczynionych na tej podstawie faktycznej rozważań prawnych. przez Sąd I instancji. Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są bowiem – co do zasady – prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W zasadniczej części ustalenia te sprowadzają się do powołania okoliczności niespornych, dotyczących treści zawartej między stronami umowy kredytowej, okoliczności, które skłoniły powodów do zawarcia tej umowy oraz okoliczności związanych z wykonywaniem umowy, w tym wplaconych wzajemnie świadczeń pieniężnych.

Także okoliczności związane z zakresem uzyskanych przez kredytobiorców pouczeń co do ryzyka kursowego nie są sporne – Sąd odnotował treść przedłożonego powódce pisemnego pouczenia, nie czyniąc przecież dalej idących ustaleń. Tym samym w sprawie nie zostało wykazane, by przedstawiciele Banku udzielali powódce dalszych ustnych wyjaśnień co do skutków zawarcia umowy indeksowanej do waluty obcej i wynikającego z tego ryzyka. W konsekwencji stwierdzenie, czy udzielone informacje były prawidłowe i wystarczające nie należy do sfery faktów, lecz oceny prawnej.

W konsekwencji stwierdzenie, czy udzielone informacje były prawidłowe i wystarczające nie należy do sfery faktów, lecz oceny prawnej.

Przechodząc zatem do oceny zasadności apelacji wskazać należy, że w sytuacji braku zarzutów naruszenia prawa procesowego, rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących indeksację wzajemnych świadczeń stron z odwołaniem do kursu franka szwajcarskiego.

Istota apelacji pozwanego sprowadza się zatem do zakwestionowania oceny Sądu I instancji, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron, że Umowa zawiera postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych lub klauzul kursowych/tabelowych Umowa nie może być dalej wykonywana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie zatem ustalił, że umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym. Co więcej, mechanizmy mające na celu rzekomo ochronę interesów kredytobiorcy, w rzeczywistości stanowiły instrument realizacji zysków banku.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania prawne Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w kontekście pojęcia „głównych świadczeń stron” w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości. Stąd też zarzuty skarżącego na tym polu, jakoby klauzule przeliczeniowe nie określały głównych świadczeń stron, są nietrafne.

Klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej wyroku określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Na takim stanowisku stoi też TSUE (zob. np. wyroki: z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

W konsekwencji bezprzedmiotowe są zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 385¹ oraz 385² k.c. polegającego na błędnej wykładni pojęcia „postanowienie umowne”. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że postanowienia umowy pozwalające pozwanemu bankowi na swobodne ustalenie kursu walutowego, po jakim następuje przeliczenie uiszczanych przez powodów spłat kredytu, określają główne świadczenia stron, a ich wyeliminowanie z umowy skutkuje jej nieważnością. Sąd I instancji nie przyjął, że stwierdzenie abuzywności powoduje wyeliminowanie z umowy określonej jednostki redakcyjnej (np. konkretnego paragrafu), niezależnie od jej treści normatywnej. Wprost przeciwnie, według Sądu Okręgowego, to usunięcie określonego w umowie stron mechanizmu ustalania kursu walutowego (a nie pewnych jednostek redakcyjnych) prowadzi do niemożności określenia rozmiaru świadczenia powodów, a to do – nieważności umowy.

Tak więc odnosząc się do zarzutów apelacji **podkreślić należy, że wbrew stanowiska apelującego, w ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne dotyczące klauzul przeliczeniowych mają charakter abuzywny. W tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego w pełni zasługują na aprobatę.**

W tym stanie rzeczy ciężar wykazania, iż konsument został prawidłowo pouczony o istocie wskazanego ryzyka oraz, że przy pełnej świadomości tego ryzyka konsument zaakceptowałby przewidziane w umowie rozwiązanie, spoczywał na Banku. Takich okoliczności strona pozwana nie wykazała, ograniczając się do przedłożenia przedstawionego powodom druku pouczenia, zawierającego jedynie ogólnikowe informacje. **Nie wykazała zatem, by sporne postanowienia zostały uzgodnione w następstwie indywidualnych negocjacji, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.**

Sporne klauzule nie spełniały także warunku sformułowania w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 358 § 2 k.c.). Zważyć należy, że dla spełnienia tego warunku nie jest wystarczająca zrozumiałość postanowienia pod względem formalnym i gramatycznym. Niezbędne jest spełnienie wymagania, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się postanowienie, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak; TSUE w wyroku z 26 lutego 2015 r., C-143/13).

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 i 2 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a w takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie dotyczy to

postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na tle stosowania przedmiotowego przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (tak m.in. w uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., z.1, poz.2), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: m.in. w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC z 2019 r., z.3, poz. 26).

Wyżej przedstawiony pogląd pozostaje w zgodzie z **postanowieniami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L. 1993.95.29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.)** oraz ich rozumieniem wynikającym z orzecznictwa TSUE. Zważyć bowiem należy, że zawarte w kodeksie cywilnym regulacje art. 385¹-385⁴ stanowią wyraz implementacji do polskiego porządku prawnego wyżej powołanej dyrektywy. W konsekwencji, przy wykładni polskich przepisów regulujących prawo konsumenckie należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego. Zgodnie natomiast z art. 6 ust.1 dyrektywy, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w dalszej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle treści w/w przepisów oraz orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, nie budzi więc wątpliwości, że – co do zasady - sąd ma obowiązek zbadania czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, a konsekwencją tą jest przede wszystkim ciążący na sądzie obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – jednak bez zmiany jej treści. **Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma ocena, czy wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego wpływa na pozostałą część umowy, czy też bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. W szczególności – z oczywistych względów - umowa nie może dalej obowiązywać, o ile niedozwolone postanowienia umowne dotyczą głównego przedmiotu umowy.**

Jakkolwiek – stosowanie do treści art. 4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 485¹ § 1 k.c. – ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, ale wyłącznie to nie znajduje zastosowania jeżeli postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak już wyżej wskazano, sporne klauzule indeksacyjne nie spełniają tego ostatniego warunku.

Przypomnieć zatem należy, że – zgodnie z poglądem wyrażonym przez TSUE – za postanowienia odnoszące się do głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a więc definiują samą istotę konkretnego stosunku umownego (tak TSUE w: wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). Podobnie, w orzecznictwie sądów polskich pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron wiązane jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności.

Stwierdzić zatem należy, że kryteria kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych, przy uwzględnieniu podziału na świadczenia główne (w tym świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego) i uboczne. Nadto odnoszą się do tego, czy dane postanowienie jest charakterystyczne dla danego stosunku prawnego oraz, czy reguluje typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia.

Z tych względów aktualnie dominuje ocena, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne

świadczenie kredytobiorcy (tak Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, lex nr 3126114). Tak więc Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców, a klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia. Przy ocenie zatem, że przedmiotowe klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie poddający się weryfikacji, to wypełniona jest przesłanka abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W tym stanie rzeczy rację ma Sąd I instancji, a nie apelująca pozwana, że takimi są kwestionowane postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne. Określają bowiem świadczenia główne stron poprzez wskazanie podstaw do ich ustalenia, w sytuacji, gdy klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz poprzez nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny. Nadto powodowie w sposób nieograniczony zostali obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, a brak pouczenia ich o konsekwencjach przedmiotowej regulacji nie pozwala na przyjęcie, iż świadomie przyjęli na siebie takie ryzyko.

Jak już wskazano, wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. **W świetle powyższych rozważań oczywista jest konkluzja, że eliminacja postanowienia umownego zawierającego klauzulę indeksacyjną prowadzić będzie do upadku umowy w całości.** Na podstawie pozostałych postanowień umowy nie jest możliwe określenie praw i obowiązków stron.

Klauzula niedozwolona nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, przy czym jeżeli umowa kredytu nie może bez klauzuli abuzywnej wiązać stron, dzieli ona los klauzuli.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu, w kontekście rozważań prawnych Sądu I instancji i zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzić należy, że w jednym aspekcie **ma rację pozwany kwestionując stanowisko Sądu I instancji, o ile Sąd ten wiąże z konstrukcją przedmiotowej umowy, w tym z klauzulami indeksacyjnymi, ocenę o nieważności umowy z odwołaniem do art. 58 § 1 k.c. (jako sprzecznej z ustawą; sprzecznej z istotą umowy o kredyt), bądź art. 58 § 2 k.c. (jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego).**

Nie ma to jednak wpływu na możliwość zakwestionowania zasadności rozstrzygnięcia, albowiem w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne Sądu I instancji, a podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego są bezzasadne z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do kolejnego elementu, należy przypomnieć i wskazać, że Sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu, niezależnie od zarzutów konsumenta, czy warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Realizacja tego obowiązku mogłaby jednak w efekcie prowadzić do pozbawienia konsumenta uprawnienia do wyrażenia świadomej i wolnej zgody na niedozwolone postanowienie, gdyby nie został w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób pouczony przez sąd o skutkach uznania umowy za niewiążącą (nieważną).

Stąd też wynika akcentowany w orzecznictwie obowiązek przewodniczącego, realizowany na podstawie art. 156⁽¹⁾ i 156⁽²⁾ k.p.c., pouczenia konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, tj. w szczególności o tym, czy – w ocenie sądu – istnieje możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych i jakie będą następstwa dalszego funkcjonowania stosunku prawnego o takiej treści, czy też takiej możliwości nie ma, co będzie związane przede wszystkim z koniecznością zwrotu przez strony spełnionych świadczeń (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ewentualnie należy także udzielić informacji, że o konkretnym żądaniu dochodzonym w pozwie można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 czerwca 2022 r., II CSKP 520/21; z 15 maja 2022 r., II CSKP 792/22).

Jakkolwiek Sąd I instancji akcentuje, że **powodowie złożyli ostateczne oświadczenia, iż domagają się w związku z nieważnością umowy zwrotu uiszczonych przez nich kwot w wyniku wykonania nieważnej umowy (art. 455 k.c.), będąc pouczeni o skutkach takiego rozstrzygnięcia, to jednak w aktach sprawy brak takiego pouczenia.**

Dlatego też uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny w toku postępowania apelacyjnego przed wyznaczeniem rozprawy, w trybie art. 156¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., pismem z dnia 30.10.2023 r. poinformował strony postępowania o prawdopodobnym wyniku sprawy, w tym przede wszystkim o ocenie prawnej spornych postanowień umownych i wynikających stąd konsekwencji. W związku z tym pouczył powódkę o skutkach ewentualnego niezwiązania ich, jako konsumentów, niedozwolonymi klauzulami oraz skutkach ewentualnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej, zakreślając powódce termin do złożenia oświadczenia, czy wyraża wolę utrzymania łączącej strony umowy, czy też domaga się stwierdzenia jej nieważności.

Konkretnie Sąd Apelacyjny poinformował powódkę o tym, iż sporne postanowienia umowne ocenia jako niedozwolone, a w związku z tym niewiążące powodów; że odnoszą się one do istotnych elementów umowy, a w konsekwencji bez spornych klauzul umowa nie może wiązać stron; o prawie powódki do wyrażenia sprzeciwu o odmowie wyłączenia w/w postanowień umownych bądź też podtrzymania zarzutów co do niezwiązania umową. Z tego względu Sąd Apelacyjny pouczył powódkę o możliwych, przewidywalnych skutkach związanych z bezskutecznością (nieważnością) umowy, tj. m.in., że

1. zawarte w łączącej strony postanowienia umowne mogą zostać uznane za abuzywne (niedozwolone) z uwagi na niejasne określenie zasad przeliczania walut przy wypłacie kwoty kredytu oraz przy spłacie jego rat - a w konsekwencji za niewiążące dla powódki;
2. po usunięciu kwestionowanych postanowień umownych umowa nie mogłaby być wykonywana, a Sąd może stwierdzić jej nieważność; oznacza to, że umowa będzie traktowana, jakby nigdy nie została zawarta;
3. nieważność umowy nie będzie zachodzić, o ile możliwe będzie zastosowanie regulacji zastępczej w miejsce niedozwolonego postanowienia;
4. powódka może zapobiec nieważności umowy i jej skutkom poprzez wyrażenie zgody na stosowanie tych niedozwolonych postanowień już od momentu zawarcia umowy; wyrażenie takiej zgody oznacza jednak, że żądania zgłoszone w pozwie mogą zostać uznane za nieuzasadnione.

W związku z powyższym, celem możliwości podjęcia świadomej decyzji przez powódkę, Sąd Apelacyjny pouczył nadto, że:

1. skutkiem stwierdzenia nieważności umowy łączącej strony będzie obowiązek wzajemnego zwrotu uzyskanych przez każdą ze stron korzyści, tzn. bank ma obowiązek zwrotu wpłaconych rat, a kredytobiorca ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu kapitału kredytu;
2. w ramach rozliczeń stron nie ma zastosowania zasada salda, lecz każdej ze stron przysługują wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści, w ramach wzbogacenia;
3. w konsekwencji powódka może być narażona na obowiązek jednorazowego zwrotu na rzecz pozwanego banku kwoty w wysokości całości uzyskanego świadczenia z tytułu kredytu objętego nieważną umową - co może być dla kredytobiorcy rażąco niekorzystne w przypadku braku możliwości zadysponowania ww. kwotą;

4. ponadto w sytuacji odrębnego procesu z powództwa kredytobiorców przeciwko bankowi o zwrot uiszczonych rat z tytułu nieważnej umowy, bank jako pozwany w tamtej sprawie może podnieść zarzut zatrzymania, co oznacza, że kredytobiorcy otrzymają zwrot swojego świadczenia dopiero po zwrocie wypłaconego im kapitału;

5. strony mogą również podnieść zarzut potrącenia, a wówczas do zwrotu pozostanie jedynie różnica pomiędzy świadczeniami stron;

6. strony mogą podnosić dalsze roszczenia związane z nieważnością umowy: np. bank może wnieść powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału; w orzecznictwie sądowym kwestia zakresu wzajemnych roszczeń nie została jednoznacznie rozstrzygnięta; zagadnienie to objęte jest pytaniem skierowanym do powiększonego składu Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 54/21;

7. oświadczenie powodzi o sprzeciwie wyłączenia niedozwolonych postanowień umownych bądź o powołaniu się na nie ma charakter materialnoprawny. a w związku z tym od daty złożenia oświadczenia (upływu terminu do złożenia takiego oświadczenia) stają się wymagalne wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści.

W wyznaczonym terminie powódka pismem z dnia 14.11.2023 r. skierowanymi bezpośrednio do pozwanego Banku, doręczonym w dniu 17.11.2023 r., złożyła oświadczenie, iż akceptuje skutki uznania za abuzywne postanowień spornej umowy kredytowej, jakim może być upadek (nieważność) umowy wskazując, że korzystniejszą dla niej opcją jest unieważnienie umowy i tę opcję wybiera.

Dlatego brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powodzi w zakresie początkowej daty odsetek.

W tym kontekście należy wskazać, że* odnośnie daty wymagalności roszczenia, w kontekście roszczenia odsetkowego (art. 481 § 1 i 2 k.c.), opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7.05.2021r. sygn. akt III CZP 6/21, iż wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej „dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku condictio causa finita, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia***”.**

Sąd Najwyższy wskazał również, że: W związku z tym może powstać pytanie, czy i ewentualnie kiedy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasądowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne), prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Problematyczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca "swoboda dowodowa" konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), ***należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany***

przez uczynienie zadość obowiązkwowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Z powyższego wynika, że wezwanie do zapłaty, czy też pismo procesowe może doprowadzić do wymagalności roszczenia powoda wyłącznie w sytuacji, gdy zawiera oświadczenie o otrzymaniu przez konsumenta wyczerpujących informacji jw. W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja nie miała miejsca, w związku z tym mając na uwadze pouczenie kredytobiorców dokonane w/w pismem Sądu Apelacyjnego z dnia 30.10.2023 r. oraz złożone następnie przez kredytobiorców – powodów oświadczenie do Zarządu Kredytodawcy – pozwanego Banku z żądanie stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, doręczone w dniu 17.11.2023 r., **zasadnym było przyjęcie wymagalności roszczenia od dnia następnego, tj. od dnia 18.11.2023 r., tj. od dnia następnego po złożeniu przez powódkę oświadczeniu, że nie wyraża zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zamiast jak w zaskarżonym wyroku, tj. od dnia 23.02.2021 r.**

Dlatego tylko w tej części apelacja pozwanego okazała się zasadna.

W zakresie zarzutu przedawnienia roszczenia, należy jedynie dodać, że w cytowanym wyroku SN z dnia 6.05.2021 roku III CZP 6/21 SN analizował kwestię przedawnienia roszczeń Banku z tytułu wypłaconych kwot kredytu w związku z bezskutecznością zawieszoną niedozwolonych postanowień umownych. SN uznał, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Tak więc, jakkolwiek część zarzutów kierowanych pod adresem motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji była uzasadniona, to jednak finalnie zarzut przedawnienia roszczenia powodów okazał się bezzasadny.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 19.12.2023 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, **że w dniu wczorajszym, czyli 18.11.2023 r., pozwany wysłał powódkę pismo z zarzutem zatrzymania** przeciwstawiając wierzytelności dochodzonej pozwem swoją wierzytelność w wysokości 168.204,04 zł tytułem wypłaconego kapitału.

Po odroczeniu publikacji wyroku na dzień następny, tj. 20.12.2023 r., celem dopuszczenia dowodu z dowodu nadania i odebrania przesyłki powódki z jej oświadczeniem z dnia 14.11.2023 r. oraz ewentualnie z dowodu odebranie przez powódkę pisma z zarzutem zatrzymania, pełnomocnik pozwanego poinformował, że do dnia 19.12.2023 r. przesyłka z zarzutem zatrzymania nie została doręczona.

W tym kontekście należy wskazać, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy.

W oceni Sądu brak było konieczności wyznaczenia późniejszego okresu publikacji wyroku, celem oczekiwania na doręczenie pisma pozwanego z zarzutem zatrzymania, albowiem pozwany przez cały czas dość długo trwającego procesu był reprezentowany przez profesjonalnego prawnika i nic nie stało na przeszkodzie na wcześniejszym złożeniu zarzutu zatrzymania. Niezależnie od tego brak skutecznie złożenia zarzutu zatrzymania w toku procesu, nie pozbawia strony prawa zgłoszenia dalej idącego zarzutu potrącenia, nawet po prawomocności niniejszego wyroku.

Dlatego też, w uwzględnieniu poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny, w zakresie apelacji pozwanego, orzekł jak w pkt 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Natomiast w tej części, w jakiej apelacja okazała się bezzasadna, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 2 sentencji. na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 3 sentencji według zasady określonej w art. 100 k.p.c., zgodnie z którym: W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Natomiast co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia ministra sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1800; Dz. U. z 2016 r. poz. 1668; Dz. U. z 2017 r. poz. 1797).

Przechodząc do oceny zażalenia powódki należy stwierdzić, że jest ono zasadne, jak również brak jest podstaw do zakwestionowania argumentacji podniesionej w uzasadnieniu tego zażalenia.

Powódka trafnie wskazała, że Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny w pkt. II wyroku z dnia 21 marca 2022 r., sygn. akt I C 875/21 zasądzając od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania w kwocie 6.417 zł, pominął jednak w swoim rozstrzygnięciu o kosztach postępowania, kwestię postępowania zażaleniowego, które toczyło się między stronami na skutek zażalenia powódki z dnia 25 października 2021 r. Postępowanie zażaleniowe toczyło się przed Sądem Apelacyjnym w K.I Wydział Cywilny, sygn. akt(...) i zakończyło się postanowieniem wydanym w dniu 11 stycznia 2022 r. W uzasadnieniu niniejszego postanowienia Sąd Apelacyjny wskazał, iż na podstawie art. 108 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawia sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy nie orzekł jednak w tym przedmiocie, zatem nie uwzględnił wszystkich zgłoszonych przez stronę kosztów postępowania. W związku z powyższym zasadna jest zmiana zaskarżonego postanowienia. Strona powodowa wnosi jednocześnie o rozpoznanie niniejszego zażalenia w trybie art. 395 § 2 k.p.c., z uwagi na jego oczywiste uzasadnienie.

Na koszty postępowania, jakie powinny zostać zasądzone od strony pozwanej na rzecz powódki obok kwoty 6.417 zł, składa się zwrot kwoty opłaty za uzasadnienie postanowienia z dnia 28 września 2021 r. (100 zł), zwrot opłaty sądowej od zażalenia z dnia 25 października 2021 r. (100 zł), oraz zwrot wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 6 wzv. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (2700 zł).

Tak więc reasumując, należało podwyższyć zasądzone koszty od pozwanego na rzecz powódki o kwotę 2.900 zł, czyli łącznie do kwoty 9.317 zł.

Dlatego też, w uwzględnieniu poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny, w zakresie zażalenia powódki, orzekł jak w pkt 4 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach o kosztach postępowania zażaleniowego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 5 sentencji według zasady określonej w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, natomiast co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 2 pkt 2) rozporządzenia ministra sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1800; Dz. U. z 2016 r. poz. 1668; Dz. U. z 2017 r. poz. 1797).